

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 811 / 15 września 2024 ISSN 2080-0010

XXIV Niedziela zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50, 5-9a

Czytanie z Księgi proroka Izajasza: Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbietem moim bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zastoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi?

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 116A (114), 1b-2. 3-4. 5-6. 8-9

W krainie życia będę widział Boga

Albo: *Alleluja*

Miłuję Pana, albowiem usłyszał *
głos mego błagania,
bo skłonił ku mnie swe ucho *
w dniu, w którym wołałem.

Oplotły mnie więzy śmierci, †
dosięgły mnie pęta Otchłani, *
ogarnął mnie strach i udręka.
Ale wezwałem imienia Pana: *
«Panie, ratuj moje życie!»

Pan jest łaskawy i sprawiedliwy, *
Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi prostego serca: *
byłem w niedoli, a On mnie wybrał.

Uchronił bowiem moją duszę od śmierci, *
oczy od łez, nogi od upadku.
Będę chodził w obecności Pana *
w krainie żyjących.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 2, 14-18

Czytanie z Listu Świętego Jakuba Apostoła: Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki.

Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków.

Oto słowo Boże

AKLAMACJA

Ga 6, 14

Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.

EWANGELIA

Mk 8, 27-35

Słowa Ewangelii według Świętego Marka: Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabit, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrzył na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

Oto Słowo Pańskie

Intencja Różańcowa Kół Żywego Różańca

08.09- 13.10.2024

Módlmy się za dzieci i młodzież,
aby wzrastały w miłości
oraz szacunku do wiary
i wartości chrześcijańskich.

W Klimatach:

Ksiądz Piotr Paweł
Chryzostom Suliński 1843 - 1846 . . . 2

Wspomnienie św. Hildegardy
z Bingen. 3

Galeria Dzwonnica zaprasza
na wystawę malarstwa
i prezentację fotografii. 4

**7-14 października br.
Jerycho Różańcowe
przed Najśw. Sakramentem
w dzień i w nocy.**

KOMENTARZ

Tragikomicznie wygląda zachowanie się Piotra w dzisiejszej Ewangelii. Najpierw wyznaje wobec wszystkich, że Jezus jest Mesjaszem, czyli Świętym Bożym. Za chwilę jednak „wziął Go na bok i zaczął upominać” (Mk 8,32). Poucza Tego, którego uznaje za samego Boga, albo przynajmniej za oczekiwanego od wieków Bożego posłannika. Wielu z nas powtarza postawę Piotra: nie śmiałyby zaprotestować wobec swojego przełożonego w pracy, ale potrafi mówić Bogu, co robi dobrze, a co robi źle. Na zachowanie Piotra Jezus reaguje jednoznacznie: „Zejdź mi z oczu, Szatanie...” (Mk 8,33b). Te słowa oddawałyby lepiej sens wypowiedzi, gdyby były przetłumaczone dosłownie, czyli „Pójdź za mną, Szatanie...”, albo „Wróc za mnie, Szatanie...”. Chodzi bowiem nie o to, że Chrystus chce odpędzić od siebie Piotra, ale wskazać mu właściwe miejsce, czyli za sobą. Miejsce, w którym Piotr podąża za, a nie wyrwa się do przodu i poucza Mistrza.

Ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

Ksiądz Piotr Paweł Chryzostom Suliński 1843 - 1846.

Pracę w Wilanowie zaczął pod koniec 1843 r. jako komendariusz parafii św. Anny. Nie trwała ona długo, bo tylko niecałe trzy lata, do 5 maja 1846 r. Na zachowanych w archiwum parafialnym dokumentach podpisywał się używając, przed nazwiskiem, swego imienia zakonnego – Chryzostom.

Przyszły duchowny, ksiądz i zakonnik, urodził się 16 stycznia 1812 r. we wsi Czartowo, należącej do parafii Bożego Ciała i św. Hieronima, która znajdowała się w miejscowości Sobowo, w powiecie lipnowskim - Departament Płock. Dziś jest to pogranicze województw Mazowieckiego i Kujawsko-Pomorskiego. Czartowo znajduje się w powiecie Lipno, województwo Kujawsko-Pomorskie, a Sobowo w powiecie Płock, województwo Mazowieckie. Jest to teren historycznej Ziemi Dobrzyńskiej zajmującej teren pomiędzy rzekami Wisłą, Drwęcą i Skrwą.

Na Chrzcie Świętym otrzymał imiona Piotr Paweł. Chryzostom (imię pochodzące z języka greckiego) to zapewne jego imię zakonne, choć nie udało się ustalić, czy i do jakiego zakonu należał. Imię zakonne tłumaczone na język polski znaczy „Złotousty”, czyli ktoś umiejący pięknie mówić, przemawiać, czy w końcu wygłaszać porywające kazania, może wskazywać, że należał do wspólnoty któregoś z zakonów kaznodziejskich, choćby Dominikanów.

Rodzina

Był on najstarszym synem Antoniego Sulińskiego lat 33 i jego drugiej żony Kunegundy z Korzybskich lat 22. Małżeństwo to miało jeszcze czwórkę dzieci. Antoni i Kunegunda pochodzili z rodzin szlacheckich.

Pierwsza żona Antoniego także miała na imię Kunegunda i pochodziła z rodziny Rajewskich. Mieli oni ze sobą dwóch synów Andrzeja i Ignacego.

Antoni Suliński ojciec Piotra Pawła był wykwalifikowanym, renomowanym ogrodnikiem pracującym w majątku Drobin, gdzie był zatrudniony przez większą część swojej aktywności zawodowej, doglądając upraw warzywnych i ludzi przy nich pracujących. Zapisy w metrykach urodzin jego dzieci wskazują, że dwór w Drobinie nie był jego jedynym miejscem pracy i zamieszkania. W metrykach pojawiają się jeszcze Czartów i Bądkowo Jeziorne, gdzie również zajmował się gospodarowaniem na roli. Można więc powiedzieć, że Antoni jako zubożały szlachcic, dobrze obeznany z pracą w gospodarstwach rolnych, dzierżawił ziemię z okolicznych majątków, by na niej gospodarzyć.

Kapłaństwo

Piotr Paweł został wyświęcony na kapłana w 1833 r. w wieku 21 lat.

Nie są znane jego losy jako wikariusza, ani pierwsze 10 lat jego posługi duszpasterskiej.

Pracę w Wilanowie zaczął pod koniec 1843 roku jako komendariusz parafii św. Anny. Nie trwała ona długo, bo tylko niecałe trzy lata, do 5 maja 1846 r. Na zachowanych w archiwum parafialnym dokumentach podpisywał się używając, przed nazwiskiem, swego imienia zakonnego – Chryzostom.

W Spisie Inwentarza ruchomego i nieruchomości kościoła parafialnego w Wilanowie, sporządzonego w dniu 27 września 1844 r. podczas administracji W. J. Xiędza Chryzostoma Sulińskiego tutejszego komendariusza czytamy:

„Po dobrowolnej rezygnacji (z) Kościoła Parafii Willanowskiej W.J. X. Adama Józefa Kalasantego Szelewskiego a objęcia administracji tegoż Kościoła (przez) W.J.X. Chryzostoma Sulińskiego, na mocy udzielonej mu Kommendy przez W. Władzę Duchowną Archidiecezyi Warszawskiej pod dniem 7 Grudnia 1843 roku”.

Z tego fragmentu Spisu dowiadujemy się, że poprzednik księdza Sulińskiego, ksiądz Szelewski, po prostu zrezygnował z pracy w naszej wilanowskiej parafii, jak również od kiedy oficjalnie zaczął urzędowanie jego następcą.

Z dalszej części Spisu możemy się dowiedzieć jak, w czasach księdza Sulińskiego, wyglądał i w jakim był stanie kościół oraz pozostałe zabudowania i tereny parafialne.

1) *Kościół massyw murowany dachówką pokryty, na około trynkowany kolorem zielonkawatym znajduje się w dobrym stanie.*

2) *Cmentarz kościelny w koło wyż pomienionego kościoła iest parkan murowany z bramą z frontu drewnianą i furtką sztachetowej stolarskiej roboty w dobrym stanie.*

3) *Dzwonnica massyw murowana dachówką pokryta kolorem zielonkawatym trynkowana w dobrym stanie.*

4) *Cmentarz „w polu” opasany murem pięknej roboty gotyckiej opatrzoney bramą z drzewa w dobrym stanie.*

5) *Kaplica pogrzebowa rodziny Potockich massyw murowana dachówką pokryta. Pod tąż Kaplicą iest sklep murowany do spoczynku ciał zmarłych w dobrym stanie.*

6) *Dom Plebana massyw murowany o piętrze dachówką pokryty pilnej reperacji w dachu potrzebującej.*

7) *Stodoła o dwóch klepiskach z drzewa tartego słomą pokryta stara przez dzisiejszego W.J. X. Sulińskiego poreperowana.*

8) *Obora z stajnią i wozownią w słupy mrowane ściany z bali rżniętych słomą pokryta w stanie miernym stara kosztem terażniejszego Administratora częścią Dworu wyreperowana.*

9) *Drwalnia z kurnikiem drzewa bali starych dach kryty taracami (?) w stanie złym przestawienia potrzebuje.*

10) *Ogrodzenia przy spisanych powyżej zabudowaniach składają się z płotów chruścianych i sztachet w stanie miernym znajdujących się.*

Na wyposażeniu kościoła były różne przedmioty, między innymi wykonane ze srebra: krzyż trzy ćwierciowy z pasyjką srebrną, monstrancja z Melchizedechem wyślacany, 5 kielichów z paterami, korona srebrna pozłacana, berło srebrne pozłacane, puszka i inne. Do dyspozycji księży na różne okazje w roku liturgicznym, było dwadzieścia kilka ornatów. Kościół przyozdabiano kilkanaście obrazów i dwa portrety w ramach owalnych złożonych, przedstawiające osoby dziedziców. Organy 8 głosowe z pedałem nie dokończonym po osiemnastu latach użytkowania przez miejscowych organistów, wymagały koniecznej naprawy. W dzwonnicy wisiały dwa dzwony, jeden duży ważący około 600 funtów, drugi mniejszy 436 funtowy oraz mały sygnarek. Drzwi kościelne były zabezpieczone czterema zamkami z kluczami. Na stanie parafii były też dwa kotły do bębnienia, jak można się domyślać używano ich podczas Mszy rezurekcyjnych.

Probstwo wilanowskie posiadało w tym czasie 3 i 1/2 morgi chełmińskiej gruntów ornych oraz 19 mórg chełmińskich łąk położonych „za Powsinkiem”.

W Giżycach

Po zakończeniu krótkiego, bo niespełna trzyletniego, zarządzania parafią wilanowską ksiądz Suliński został decyzją władz duchownych przeniesiony do Giżyc. Od 4 lipca 1846 r. został komendariuszem, a następnie proboszczem w tamtejszej parafii świętych Piotra i Pawła. Można powiedzieć, swojej imiennicze. Spędził w tej parafii 43 lata swego pracowitego życia, w tym czas Powstania Styczniowego i represji popowstaniowych, tak trudnych i niejednokrotnie tragicznych dla duchowieństwa polskiego. ▶

Wspomnienie św. Hildegardy z Bingen

17 września wspominamy w liturgii św. Hildegardę z Bingen, dziewicę i doktora Kościoła. To nie tylko autorka znanych diet i postów, jak często ją kojarzymy. To przede wszystkim wielka święta, której duchowość może zachwycić niejednego z nas.

- Nigdy jednak nie wbiła się w pychę – przeciwnie, pozostała nad wyraz skromna, nawet kiedy przemawiała w imię autorytetu danego jej z góry.
- Mnich Gwibert z Gembloux chwalił macierzyńską postawę Hildegardy, która okazywała wielką miłość swoim ukochanym córkom i nikomu nie odmawiała uwagi i bliskości, dodając ducha nawet grzesznikom.
- Po pogrzebie świętej dwóch chorych ludzi doznało natychmiastowego uzdrowienia. Opowiadano również, że wokół jej grobu unosił się wspaniały zapach.

Jako prorokini i teolog uwierzytelniona przez Stolicę Apostolską zdobyła taką sławę, że nie mogła dłużej pozostawać w zamknięciu swojego klasztoru. Wyruszyła więc w drogę po męskich i żeńskich wspólnotach monastycznych, aby wzywać duchownych i świeckich do nawrócenia.

W razie konieczności okazywała stanowczość wobec upartych i zatwardziałych serc, w głębi duszy jednak była słaba i zawsze potrzebowała wsparcia modlitewnego oraz zaufanych osób, pojętych i oświeconych, takich jak drogi jej mnich Wolmar, którego pewnego dnia zabrała śmierć.

"Wtedy wielka żalność przeniknęła mą duszę i ciało, gdyż wskutek przeznaczenia śmierci zostałam pozbawiona owego człowieka, mędrca tego świata."

Wciąż była rozdarta – a przez to upokorzona – między chorobą, która okresowo unieruchamiała ją w łóżku, a odpowiedzialnością przewodniczki w Kościele.

Z biegiem czasu, po przejściu arcytrudnych prób, zrozumiała, że w ludzkiej słabości dopełnia się moc Chrystusa wedle słów św. Pawła Apostoła: Mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w przesładowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

"Nigdy nie zaznałam spokoju, lecz męczyłam się z powodu licznych utrapień, aż [Bóg] wylał na mnie rosę swojej łaski. [...] Ale zarazem tak mnie dotknął wieloma krzywdami, że nie ośmielałam się [nawet] myśleć, jak wielką łaskę mi okazuje w swojej dobroci, kiedy jeszcze widziałam wielkie opory ze strony tych, którzy sprzeciwiali się prawdzie Bożej."

Życie w Rupertsbergu było ciągłym współzawodnictwem w cnotach. Święta Hildegarda stała się wspaniałym przykładem tego, czym jest osoba kobiety w zamyśle Bożym: zbudowaniem bliźniego, dążeniem do wzniosłości, bliskością wobec spraw nieba.

Mnich Gwibert z Gembloux, który odwiedził opactwo w 1177 roku, pozostawił cenne o nim świadectwo w liście do znajomego Bovo:

Matka otacza córki taką miłością, a one podporządkowują się matce z takim uszanowaniem, że trudno ocenić, czy w tym wielkim zapale matka prześciga córki, czy raczej one matkę. Te pobożne służebnice gorliwie oddają cześć Bogu jednoznacznymi uczuciami, sobie samym – swoją dyscypliną, sobie nawzajem – szacunkiem i posłuszeństwem. Pałają taką żarliwością, że dzięki pomocy Chrystusa doprowadziły do zwycięstwa pici słabej nad sobą, światem i demonem, a widok ten raduje serce. Pamiętajmy bowiem o wezwaniu Pana: „Oswobodźcie swoje serce, a poznacie, że ja jestem Bogiem”.

W dni świąteczne zakonnice przerywały pracę i zasiadały w milczeniu w klauzurze, aby z zapalem oddawać się lekturze i nauce śpiewu. W dni robocze natomiast poza porami modlitwy pilnie pracowały: przepisywały księgi, szyły ubiory liturgiczne, haftowały, zajmowały się ogrodem, pielęgnowały kwiaty, uprawiały rośliny lecznicze, prowadziły infirmerię i aptekę... Działała także szkoła, ponieważ szlachta powierzała mniszkom wychowanie swoich córek, i to niezależnie od ich powołania zakonnego.

Na terenie klasztoru Rupertsberg mieszkały nie tylko, jak wiemy, córki szlacheckich rodzin, lecz także służba, którą naleźycie szanowano i wynagradzano. Niektórzy jednak krytykowali to rozwiązanie, dopatrując się w nim uprzedzeń klasowych.

Jej córki duchowe pozostawiły świadectwo, że ich matka po niezliczonych, ciężkich bojach, rozpoczętych już we wczesnym dzieciństwie, pragnęła wreszcie umrzeć, aby zjednoczyć się z Chrystusem. Pan jej wysłuchał i objawił, kiedy nastąpi jej odejście.

Rano w poniedziałek 17 września 1179 roku Hildegarda oddała ducha w wieku osiemdziesięciu jeden lat. Świadkowie opowiadali, że ujrano wtedy na niebie niezwykle znak – dwa różnobarwne łuki. *cd. na stronie 4*

▶ Z Giżyca pochodził Paweł Giżycki syn Więclawa, biskup płocki żyjący w latach ok. 1400-63. Jego brat Wincenty był marszałkiem dworu książąt mazowieckich, a brat Zygmunt kanonikiem płockim. Biskup Paweł był wielkim orędownikiem niezależności Mazowsza.

„Gazeta Warszawska” jeszcze przed Powstaniem w 1860 r. podawała następujące informacje o księdzu Sulińskim – proboszczu w Giżycach:

„Piszą nam z Łowickiego: W parafii Giżyce, znajduje się kościół starożytny w stylu gotyckim z pierwszej połowy XV wieku. Mimo znanej trwałości budowy ojców naszych, ząb czasu strawił w nim wszystko, co nie było z kamienia lub żelaza, tak że naprawdę tylko gołe ściany pozostały. Kolator nie czekając na parafialne składki, z gruntu go odnowił kamieniem, cementem, żelazem. Śmierć jego przerwała odnowienie wewnętrznych ozdób i ołtarzy. Zaradziła temu zacność miejscowego proboszcza ks. Sulińskiego, który przodując czynem i przykładem

swym parafianom, postanowił choć cegielkę dorzucić do odnowienia świątyni Pańskiej, wdowi grosz złożyć na chwałę Bożą, własnym kosztem odnowił wielki ołtarz grozący już upadkiem, i zrobił go najpiękniejszą ozdobą odbudowanego kościoła. Probostwo Giżyce bardzo szczupłe ma uposażenie, teraz większą przeto część przynosi proboszczowi wydatek kilkuset rubli na ozdobę Pańskiego przybytku; ale zacny ksiądz Suliński czynem dowodzi prawdy często powtarzanego przez siebie zdania: że to jest najbogatsza parafia, gdzie jest kościół porządny a parafianie pobożni; a my dodamy i gdzie jest tak zacny proboszcz”.

L.M.

W „Przeglądzie Katolickim” nr 44 wydanym 30 października 1890 r. możemy przeczytać następującą informację:

„Dnia 13 b.m. zmarł ś.p. ks. Piotr Suliński, proboszcz parafii Giżyce, w wieku lat 80, kapłaństwa 57”.

W giżyckim kościele parafialnym, ani wokół niego, nie ma epitafium, czy tablicy z wymienionymi nazwiskami proboszczów, w tym i księdza Sulińskiego, postugujących w tej miejscowości na przestrzeni wieków. Nie zachował się też jego grób oraz nie wiadomo, gdzie ksiądz spoczywa. Tylko na stronie internetowej giżyckiej parafii, wśród innych tamtejszych proboszczów, jest wymieniony ksiądz Suliński.

Krzysztof Kanabus

Źródła:

Dokumenty z archiwum parafii św. Anny w Wilanowie

Strona internetowa parafii Piotra i Pawła w Giżycach

AGAD – metryki parafii Sobowo z 1812 r.

www.genealodzy.pl

Archiwum Państwowe w Grodzisku Mazowieckim metryki z lat 1862-68

Podlaska Biblioteka Cyfrowa

Źródły dodane przez Redakcję

XXIV Niedziela zwykła – 15 września 2024 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00. Po nich modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego i poświęcenie tornistrów oraz przyborów szkolnych zostanie odprawiona dzisiaj o godz. 11.30. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie organizacyjne związane z przygotowaniem do I Komunii św.
3. Msza św. w intencji członków Bractwa, o nowe powołania do Bractwa oraz za księży posługujących w naszej parafii zostanie odprawiona w czwartek, 19 września br., o godz. 18.00.
4. Spotkanie organizacyjne dla młodzieży chcącej rozpocząć przygotowanie do sakramentu bierzmowania odbędzie 3 października w czwartek o godz. 19.00 w kanonii.
5. W naszej parafii, w dniach od 7 do 14 października pragniemy zorganizować Jerycho Różańcowe. Jest to nieustanna modlitwa przed Najświętszym Sakramentem, w dzień i w nocy. Serdecznie zapraszamy parafian do udziału. Chętni będą mieli możliwość zapisania się na godzinną adorację w dzień lub w nocy. Lista do zapisu będzie udostępniona w zakrystii i na stronie internetowej parafii. Jest tak wiele ważnych intencji do modlitwy, że warto podjąć to wyzwanie.
6. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, we wrześniu w intencji: O opiekę Matki Bożej Królowej Aniołów i obronę Świętego Michała Archanioła dla naszej parafii. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o 16.30., we wtorek, środę i czwartek o 18.30., w piątek o 12.30., w sobotę o 7.30., a w niedzielę o 14.00 (poza 2. niedzielą).
7. Galeria „Dzwonnica” zaprasza we wrześniu i październiku na wystawę malarstwa Wojciecha Hawrylkiewicza i prezentację fotografii Andrzeja Kryńskiego.
8. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 16 września, wspomnienie św. Korneliusz, papieża i Cypriana, Biskupa,
 - we wtorek, 17 września, wspomnienie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, biskupa,
 - w środę, 18 września, święto św. Stanisława Kostki, zakonnika,
 - w piątek, 20 września, wspomnienie św. męczenników: Andrzeja Kim Taegon, kapłana; Pawła Chong Hasang i Towarzyszy,
 - w sobotę, 21 września, święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
9. Zapraszamy na kiermasz owoców, soków i przetworów owocowych. Kiermasz odbędzie się przed dzwonnica w godz. od 08.00. do 14.00.

dokończenie ze strony 3

W najwyższym punkcie ich przecięcia świeciło w oddali jasne światło w kształcie księżyca, a w nim ukazał się czerwony, stopniowo rosnący krzyż. Otaczały go liczne różnobarwne kręgi, w których tworzyły się kolejne małe krzyże lśniące czerwono, z własnymi wieńcami dookoła. Najpierw powiększały się na firmamencie, aby następnie rozprzestrzeć się nad domostwem, w którym umarła św. Hildegarda, i cała Góra św. Ruperta została zalana promienistym światłem.

Wbrew temu, jak zwykle się postępować ze zmarłymi założycielami, św. Hildegardy nie pochowano przed ołtarzem w kościele, lecz w zwykłym, poświęconym miejscu na przyklasztornym cmentarzu. Niemniej z racji dużej liczby pielgrzymów, którzy przybywali nawiedzać jej grób, ciało przeniesiono właśnie przed główny ołtarz świątyni w Rupertsbergu.

Napływ pielgrzymów wciąż się jednak nasilał i wymykał spod kontroli, dlatego arcybiskup Moguncji postanowił przybyć do opactwa i stanąwszy przed grobem ksieni, uroczyście nakazał jej zaprzestać wstawiennictwa. Hildegarda – jak piórko mogąca swobodnie wlatywać już nie w wizjach, lecz w osiągniętej rzeczywistości królestwa niebieskiego – posłuchała.

Artykuł zawiera fragmenty z książki *Cristiany Siccardi "Święta Hildegarda z Bingen. Życie i Duchowość"*, wyd. eSpe

Źródło:
<https://www.niedziela.pl/arttykul/58283/Hildegarda---swieta-nie-tylko-od-diet-i>

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
 tel./fax 22 842 18 01
 (tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
 pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
 wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
 - Oddział w Warszawie,
 ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
 Nr rachunku:
 87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
 e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
 Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Do końca października br.

**zapraszamy
 na wystawę malarstwa
 Wojciecha Hawrylkiewicza
 i prezentację fotografii
 Andrzeja Kryńskiego.**